

Chojnacki, Jakub

Przemówienie Prezesa TNP w Teatrze Dramatycznym w dniu 10 czerwca 1994 r. z okazji 30-lecia produkcji Płockiej Petrochemii

Notatki Płockie 39/2-159, 55-56

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRZEMÓWIENIE PREZESA TNP W TEATRZE DRAMATYCZNYM W DNIU 10 CZERWCA 1994 R. Z OKAZJI 30-LECIA PRODUKCJI PŁOCKIEJ PETROCHEMII



Przemawia prezes TNP - dr inż. Jakub Chojnacki.

Szanowny Panie Marszałku Senatu RP,
Szanowny Panie Prezesie Zarządu Płockiej Petrochemii - gospodarzu uroczystości,
Wielce Szanowni Zgromadzeni!

We współczesnej historii grodu Krzywoustego, po II wojnie światowej, 7 dat trwale wpisało się w annały i miało wpływ na dzisiejszy, pozytywny jego obraz.

Jedną z tych dat, które miały szczególne miejsce w dziejach Płocka, regionu i Kraju jest dzień 5 stycznia 1959 r. - bodaj najważniejszy dla Płocka w XX wieku - w którym Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów PRL podjął uchwałę w sprawie budowy w naszym mieście wielkiego kombinatu rafineryjno - petrochemicznego.

Spośród 14 miast ubiegających się wygrać Płock, wygrał wielki los, za którym przemawiało najwięcej, bo 12 czynników o charakterze technicznym, ekonomicznym i społecznym. Jednym z najważniejszych była Wisła, „rzek polskich czoła i ozdoba”, jak ją nazwał Jan Długosz.

Lokalizacja tego giganta, który stał się jednym z największych kompleksów petrochemicznych w Europie, stanowiła zwrotny punkt w historii najstarszego grodu Mazowsza, zmieniając w sposób zasadniczy jego strukturę.

Profesor Antoni Rajkiewicz z Uniwersytetu Warszawskiego określił to, co u nas zaistniało „płockim fenomenem”. Wielkie narodowe inwestycje spowodowały ogromną urbanizację. Nastąpiło potrojenie liczby mieszkańców w okresie jednego pokolenia: z 42.800 w 1960 r. do prawie 130 tysięcy obecnie.

Dziś już mniej mówi się o uciążliwościach przemysłu chemicznego w ośrodku, który dzięki niemu przekształcił się w miasto o randze ogólnopolskiej, które da się lubić nie tylko dla „czaru swego położenia”.

Stąd nie jest przypadkiem, że kombinat jako jedyny z płockich przedsiębiorstw został wymieniony w przemówieniu Papieża Jana Pawła II w dniu 8 czerwca 1991 r. słowami: „Płock to dzieje piastowskie, Płock to także Petrochemia, nowoczesny przemysł”.

„Fenomen płocki” wykazał, że wielka chemia stanowi nośnik postępu gospodarczego i kulturalnego, główny czynnik miastotwórczy, że żywi, leczy, ubiera, bogaci ludzi i całe miasto oraz region.

NA 30-LECIE URUCHOMIENIA PRODUKCJI MAZOWIECKICH ZAKŁADÓW RAFINERYJNYCH I PETROCHEMICZNYCH W PŁOCKU 10 CZERWCA 1994 R. („DZIEŃ CHEMIKA”)

Trzydzieści lat mija, jak Kombinat działa -
Inwestycja wielka, inwestycja trwała:
Ropy ton miliony, złotych biliony
płyną wciąż do Płocka z tej i z tamtej strony.

Trzydzieści lat mija, kiedy Petrochemia
przyniosła do Płocka wiele zmian i przemian:
szkoły i stadiony i dzielnice nowe -
pomimo trudności podnieś Płocku głowę!

Walczy Petrochemia o wody czystsze,
o powietrze zdrowsze, o jutro jaśniejsze.

Również Towarzystwa wspiera stale dzieło:
Bibliotekę, książki, by się wyżej pięło.
Tak to się krzewiła przez trzydzieście lata
przyjaźń starszej siostry i młodszego brata...

xxx

Trzydzieści lat mija, jak Kombinat działa...
Sława ludziom pracy, Panu Bogu chwała!

Stanisław Józef Kostanecki
emerytowany dyrektor
Biblioteki im. Zielińskich
Towarzystwa Naukowego Płockiego

Płock, dnia 10 czerwca 1994 roku



W uroczystej akademii w sali Teatru Dramatycznego wzięło udział ok. 500 pracowników Petrochemii Płockiej i Osób zaproszonych.

Usilne dążenie kierownictwa Petrochemii na rzecz stałego polepszania jednostkowego i zbiorowego życia - przyniosło i przynosi owoce.

Wszak ten Teatr Płocki, w którym jesteśmy powstał dzięki Petrochemii jako jedna z inwestycji towarzyszących budowie przemysłu, podobnie hotel Petropol, w którym za chwilę będziemy, czy piękne, wielkie Muzeum Mazowieckie założone przez TNP w 1821 r. odbudowano z ruin z funduszków Kombinatu, a na przekwaterowanie 44 rodzin tam zamieszkałych od 1945 r. dyrekcja Zakładów przekazała miastu 44 nowoczesne, nowe mieszkania. Gdyby nie budowano w Płocku Kombinatu, te rodziny w b. opactwie benedyktyńskim mieszkałyby prawdopodobnie nadal.

Podobnie z budową wielkiego Szpitala Wojewódzkiego im. prof. Marcina Kacprzaka, czy ze sfinansowaniem w 75% kosztów wykonania i zawieszenia brązowej kopii Drzwi Płockich (z poł. XII wieku) - arcydzieła sztuki romańskiej dla Bazyliki Katedralnej po około 550 latach niebytu. Resztę zapłaciło Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Warto przypomnieć tu słowa Wyspiańskiego, iż „Ojczyzna to chemia”. Poza tymi wielkimi inwestycjami towarzyszącymi ile Petrochemia - „symbol i znamię Płocka współczesnego”, pomogła innym instytucjom, ile imprez w kulturze i oświacie sfinansowała, trudno zliczyć.

Wspomnę tu tylko Towarzystwo Naukowe Płockie, społeczną instytucję naukowo - kulturalną, która w przyszłym roku będzie obchodzić 175 lat od

swego założenia, która często korzystała z mecenatu Kombinatu znajdując tam pełne zrozumienie.

Pozwalam sobie w imieniu Zarządu TNP, Jego prezesowi i Zarządowi Spółki Petrochemia Płock, jako Członkowi Zbiorowemu TNP nr 1 podziękować za udzielaną nam pomoc, przeznaczaną przede wszystkim na wydawnictwa i uzupełnianie księgozbioru naukowej Biblioteki im. Zielińskich TNP, który liczy już prawie ćwierć miliona woluminów, w tym 13.200 starodruków i 64 inkunabuły. Ostatnio zakupiliśmy w Toruniu 2 cenne dokumenty z podpisami 2 polskich królów.

W 30-lecie produkcji Kombinatu i z okazji Dnia Chemika '94 przekazuję całej Załodze, wszystkim naszym Przyjaciółom i Darczyńcom gratulacje i najlepsze życzenia na przyszłość. Pracy dobrej, bezwypadkowej i bezawaryjnej. Oby Wasza karta sławy i chwały trwała dalej.

Cieszy nas, iż dewiza Jana Kochanowskiego z Czarnolasu:

*„Służmy pocziwej sprawie,
a jako kto może,
niech ku pożytku dobra
spólnego pomoże”*

wypisana na tablicy na frontonie najstarszej polskiej Szkoły - Małachowianki, której płocki gigant od 30 lat patronuje jest wypełniana czynem Petrochemia Płocka, czyniąca honor Miastu i branży

vivat, crescat, floreat!